Na nowo oprawiono w r. 1936.

Starzeński — Przeradzki.
Faber — Koch —
— — 33½. Wolański z Matuszewiczami.
4. Giedroyć. Wolański, Matuszewicz.
5. Wolański — Giedroyć.
6. Wirmser. Stefani — Bankoffer
7. Modrzejewski, Stefani. Janowicze. Korsakowicz
8. Bankoffer — Wirmser —
9. Wirzer — Bankoffer
~~10. Borzystowski Xaw.~~ zob. 14633. III. t. IV. nr. 17.
11. Bankoffer — Wirmzer.
12. Białopiotrowicz — Brygidki.
13. Stokocki — Gnatowski.
14. Kościół Brzeski — ~~Jezu~~. Tyszkowski. Wyganowska.
15. Brygidki.
16. Przezdziecki — Wereszczyński — Chrapowicki. Sierz.
17. Romer. — Bernardynki — Krzywobłocki.
18. Ogiński. Manuczy.
19. Borch — Plater —
20. Dubitz —
21. Sawiński — Wołodkowicz.
22. Drozdowicz.
23. Liebe. Herman
24. Ekonomia Grodzieńska —
25. Poźniak — Wołodkowicz. Marcinowski.
26. Starostwo Haciuskie.
27. Augustów — Ekon. Grodzieńska — Dankiewicz.
Karlewicz.
28. Tołoczko — Kamieński.
29. Szumiński.
30. Baranowski —,
31. — — Ośmiałowski.
32. Grotowski — Ożarowski — Kalinowski.
33. Sylwestrowicz —
34. Pomiński. — Gören, .. Grabowski.
35. Grabowski
36. Trinatis — Bockman.
37. Grodno —

9 flor.

SPRAWA PO-KOMMISSYINA
Jchmć Panów Sawińskich, z WW. Wołodkowiczami Starostami Haieńskiemi.

GDyby Sąd bliżey skład całey Kwestyi między Sawińskiemi, a Starostwem Haieńskim będącey obiął, JPP. Sawińscy Explikacyą swoią na trzy dzielą Części. — *W pierwszey:* Okażą skład swego Aktorstwa, którym graniczą z Sstwem Haińskim, przez który wyświeci się Część *druga*, iaka Granica być powinna. — *W trzeciey:* Sprawa uczynkowa ułatwi się, i razem dołączy się Explikacya w czym Dekret Kommissarski ma być utwierdzony, a w czym podniesiony.

Część pierwsza z drugą o Aktorstwie i Granicy.

JPP. Sawińscy z troiakiego początku i źrzódła maią swoię Possessyą Dziedziczną graniczącą z Starostem Haińskim; pod dwoiakim nazwiskiam będącą: *Zadoroże* i *Popowszczyzna*, z sobą obok położone, i iednym bokiem z Sstwem Haińskim graniczące.

1mo. Gdy iedney Części Zadoroża Sawińskich Antecessorowie, iescze około R. 1620. i wyżey Dziedzicami byli, wówczas R.
1627. 14. Junii datow: togóż R. 18. Junii przyznanym Prawem Przedażnym, JPP. Stanisław i Judyta Wankowiczowna Zaliwscy Dziedzice Maiątności Biesiad, odłączywszy od główney swey Maiętności Zaścianek nazwaney Zadoroże, dwie Włóki Gruntu w sobie maiący, ony JPP. Krzystofowi i Zofii Pieślakownie Niemirom za ośmdziesiąt Kop gr: Lit: wybywaiąc, taką onemu położyli Granicę: — *Naypierwey tot Zastenok hraniczyt, od Hruntów i Hranicy Jmci P. Wołczkowych Podsudka Menskoho. — Z druhoy Storony Gruntów i Kopców Sliżyńskich — od Gruntu P. Sawińskoho, — a znowu Kopcawi przyszło do Gruntu Jmci P. Zaliwskoho.* — Czytać ten Dokument i konfronwać na Mappie, — i zaadnotować razem że obok tego Zadoroża, była iuż dawnieysza Possessya Sawińskich.

1654. 24. Junii datt: a 1736. 12. Junii w Grodzie Mińskim Aktykowanym Prawem Remian i Maryanna Lenkiewiczowna Niemirowie, tenże Zaścianek Zadoroże, alias Besiady, przez Oyca kupiony, JPP. Janowi i Annie Horoszkownie Sawińskim za 220. kop odprzedali, w takim ograniczeniu: — *Naypierwey toie Jmenicze nasze hraniczył od Gruntu i Hranicy JP. Wilczka Podsudka Oszm: — Z druhoie Storony Gruntów i Kopców Haińskich — od Gruntu P. Sawińskoho. — A znowu przyszło Kopcami do Gruntu JP. Zaliwskoho.* Czytać i ten Dokument, i widzieć powtórnie Mappę, i tu powtórnie zanotować, że Sawińscy kupili ten Zaścianek Zadoroże obok swoiey Possessyi leżący —

2do. Druga Possessya Sawińskich iest ta, o którey wyżey cytowane Dokumenta poświadczaią, a na którą służące Dokumenta Juris, dlaczego nie składaią się, że ani do Granicy, ani do wielości stósownych w sobie wyrazów nie zamykaią, o bytności atoli oney powyższe dwa Dokumenta powątpiewać nie dozwalaią.

3tio. Trzecia Część Possessyi zowiąca się Popowszczyzna, takim do JPP. Sawińskich doszła sposobem:

1655. 20. Junii Jan i Regina Okulewiczowna Lubowieccy, Andrzejowi i Katarzynie Okulewiczownie Hauryłkiewiczom Małżonkom Zaścianek Popowszczyzna zwany, w pewnym ograniczeniu w Prawach starych mianowanym wyprzedali.

1664. 18. Junii Ciż Hauryłkiewiczowie wspomniony Popowszczyzna Zaścianek, półtory Włóki w sobie maiący JP. Eliaszowi Buremu Horoszkowi odprzedali.

NB. W tym mieyscu dla porządku Daty nadchodzącego Dokumentu wspomnieć mnie przychodzi, że te dwa Zaścianki, Zadoroże w dwoiakim stopniu i Popowszczyzna odłączone są od Biesiad Kuchmistrzowskich, które teraz possyduie W. Sędzia Ziemski Pawlikowski, dla tego Roku

1688. 24. Apr: Bogusław Antoni i Leonora Skopowna Zaliwscy, Andrzejowi Hrehoremu Oborskiemu Staroście Horbowskiemu wydaiąc na Biesiady Kuchmistrzowskie Prawo według dawnych Praw i ograniczeń z zaięciem wyprzedanych Zaścianków Zadoroża i Popowszczyzny, taką co do Granicy tychże Zaścianków położyli Granice: — *Poczawszy od Gruntów Bakszczańskich Kopców trzy, odyn od druhoho niedaleko od tych troch Kopców, do Gruntów i Hranic JP. Wołczkowych Kopców dwa, Kopiec przy Kopcu, odyn Kamienny, a druhy osypany, po prawoy ruce zostawuiuczy Grunty Beseckiie, po lewoy Korolewskie, mimo Połucieywo, a od tych dwoch Kopców Parowom pereszedłszy do narożnoho Kopca osypanoho prosto Stenoiu Staroświeckoju naciosami w kopey okopanyie try w derewo z znakami hranicznymi, od tych troch Kopców iduczy Stenoiu prostoiu Kopce na Stene od toho Kopca w Chwoiu Starośaieckoiu przy doroże na Hranicy stoiaczoy, a tam Kopec po lewe końcami od Gruntów JP. Benedykta Pietraski Januszkowskich, a po prawe Beseckiie, od toy Chwoi i Kopca w Row po lewoy storonie Korolewskoie, a po prawoy Beseckiie &c.* Widzieć Mappę.

Z tego ograniczenia należy, ażeby Sąd to zanotował: iż JPP. Sawińscy, główne tego to Ograniczenia znamiona okazali. — 1mo. Grunta Wołczkowskie, teraz w Possessyi JP. Dulicza będące. — 2do. Kopiec Kamienny niedaleko od Gruntów Wołczkowych, a Kopiec Kamienny w tamtey pozycyi, gdzie wcale Kamieni, nie masz nader pewnym iest znamieniem. — 3tio. Okazali Uroczysko Połuciewo w Possessyi Sstwa Haieńskiego obok Granicy leżące, koło którego Granice prowadzić też 1688. Ograniczenie Biesiackie dysponuie. — 4to. Do Rowu tymże Dokumentem opisanego przyszli. — Co iż istotnie zweryfikowali i Dekret Kommissarski i świadectwa w Examinach zawarte niewątpliwe daią przekonanie. Słowa Dekretu: *Ponieważ JPP. Sawińscy te trzy Dowody na Gruncie okazali, to iest: Grunta Wołczkowskie, Kopiec Kamienny, Sianożęć,*

żęć, i Pole przezwisko Połuciewa dotąd niewyparcie maiące. Ponieważ chociaż czas przeszły utracił exystencyą Kopców, ale bytność Wołczkowskich Gruntów i Uroczyska Połuciewa, większością wyznań Swiadków w Examinach wyrażonych, nie iest zaprzeczona &c. i daley. *Ponieważ JPP. Sawińscy stosownie zdokumentem szli, mimo Połuciów aż do Rowu, zostawuiąc tenże Potuciów, po lewey stronie.* Ze nawet Possessya JPP. Sawińskich do tego Duktu przez nich prowadzonego przypierała, tenże Dekret poswiadczył — *Ponieważ JPP. Sawińscy, rowem idąc skażywali, po prawey ręce grunta używalne swoie, a rowem doszedłszy okazywali mieysce bywszego narożnego kopca.*

4to. iż w ograniczeniu tymże 1688. wspomnianą sosne graniczną koło drogi i row, od którego zgodnie daley prowadzona granica okazali tenże Dekret poświadczył. *Ponieważ JP. Sawinscy poczowszy od drogi Januszkowskiey doprowadzili, do sosny, przy drodze stoiącey, aż do rowu, atym samym weryfikowali Dokument ỹ.*

Ztego tedy świadectwa w Dekrecie zawartego, gdy to naywidoczney okazuie się, iż JPP. Sawinscy przez okazanie gruntow Wołczkowskich, kopca kamiennego, rowu granicznego, w końcu onego kopca narożnego, sosny graniczney nad drogą, i rowu gdzie zgodna granica poszła istotnie, Dokument 1688. zweryfikowali, teraz przystępuiem do okazania dobrego spadku, Aktorstwa Popowszczyzny i iey granicy istotniey.

R. 1697. 21. Febr: dat Prawem Ezechyasz Bury i Helena Wadaszyńska Horoskowie zaścianek Popowszczyzna zwany, pułtory włoki w sobie maiący JPP. Jerzemu Antoniemu i Helenie Hrynkiewiczownie Burym Horoskom, wyprzedaiąc tak go stosownie do ograniczenia Generalnego Biesiadzkiego ograniczyli. = *A mianowicie bokiem iednym od gruntów maiętności Biesieckiey JP. Andrzea Chrechorego Oborskiego Ssty Horbow: ỹ. po ruczay, który to ruczay te Jmenicze dzieli i graniczy zgruntami Jchm: Biesieckiemi — A zdrugiey strony granice, pewna od Gruntów Slizyńskich &c. to iest droga która idzie prosto od Dworu JP. Benedykta Pietraski Slizyńskiego, który to Dwór Slizyński przedtym JP. Adam Wankowicz trzymał (Antecessor Jesmana) przez Połuciow do Biesiad Zakowskich i Kiewliczowskich &c. — Końcem ieduym to Jmiewicze leży do Wśi Królewskiey Slizyńskiey do Dworu Haieńskiego przysłuchaiącey, od wyż pomienioney drogi Prosto idąc mimo wielką Chwoią przy drodze na granicy stoiącą, aż do Ruczaiu z JP. Oborskim graniczącego. — Drugim końcem te Jmienice graniczy idąc od tego rucz-iu nieopodal dębu wielkiego, przy drodze stoiącego, prosto do krzywey brzozy wlewe rękę, powrociwszy mimo grunty tychże Panów Sawińskich, aż do rowu wielkiego, na którym tym rowie są dęby wielkie i inne drzewa graniczne, tym rowem prosto mimo Sadzawki aż do teyże drogi idącey od JP. Pietraski &c.* Widzieć Mappę i konfrontować ograniczenie.

Te w tym ograniczeniu Pryncypalne są do uwagi znamiona. 1mo. Droga która idzie ze Dworu Slizyńskiego, dawniey Wankowiczowskiego a tetaz Januskiewicze przezwanego do Biesiad Kiewliczowskich przez Połuciem, i ta iest istotnie okazana idąca

koło Uroczyska Połuciowa; *2do.* Od tey drogi idąc prosto, trzeba przychodzić drugi raz do drogi i do Chwoi graniczny i do Rowu, co dopełnili Sawińscy, i w tym mieyscu zgodna granica. *3tio.* Od Zadoroża JPP. Sawińskich, trzeba iść Rowem, i terminować Granice, aż do drogi od JP. Pietraszki, czyli Januszkiewicz, do Biesiad, i to, że okazali na Gruncie Sawińscy równie niewątpliwe daie Dekret świadectwo: *Ponieważ wedle powyższego Dokumentu od Horoszki Horoszce danego począwszy od drogi Januszkowskiey doprowadzili do Sosny przy drodze stoiącey, aż do Rowu, JP. Sawińscy a tym samym zweryfikowali Dokument przez okazanie czterech Terminów, to iest: drogi Januszkowskiey do Biesiad Kiewliczowskich idącey, drugiey drogi mimo Biesiady Kuchmistrzowskiey idącey, a przy niey Pień sosnowy, oraz Rów Biesiadzki okazali &c.* Z tych więc Powodów, iak Sąd Kommissarski uznał Dukt JPP. Sawińskich za dobry, tak i Sąd Assessorski chylaiąc się do tak iasnych dowodów na Piśmie, zgodnych z Pozycyą Gruntu, tenże Dukt zatwierdzi.

Następnie 1704. Mca Febr: 28. die, Jerzy Antoni Bury Horoszko, Folwark swóy nazwany Popowszczyzna, Alexandrowi Sawińskiemu z żoną zastawili; Z tego Prawa zastawnego, ta do Kwestyi Graniczney potrzebna, i Dukt JPP. Sawińskich wspieraiąca iest uwaga. — Ze Horosz zostawuiąc Popowszczyznę, taką uczynił Excepcyą: *I to też excypuię i wymieniam, iż ieżeliby w którym Roku chciał się budować P. Teodor Bury Horoszko, rodzony móy na mieyscu naznaczonym odemnie, od Krynicy na Pagórku, którego mieysca nie maią bronić.*

Krynica i Pagórek w tym to Prawie Zastawnym wymienione, właśnie w tym mieyscu nayduią się, gdzie też Popowszczyna nayduie się, a podobnego mieysca w całey Popowszczyznie nie okazał JP. Ssta Haieński, i to też także naymocniey mówi za dobrocią Duktu JPP. Sawińskich, i o tym Dekret Kommissarski poświadczył. — *Ponieważ Dokument pod R. 1704. od Horoszki Sawińskiemu wydany, wyłączył Plac do zabudowania Bratu od Krynicy na Pagórku, a ztąd wyświeca się: że na Popowszczyznie, prócz Pieczysk widzianych, mieszkania Horoszki drugie mieysce ku budowaniu się oznaczone było, a to mieysce kędy JPP. Sawińscy mieszkaią, i gdzie Wieś Sierpiska w większey Części zabudowaną została, examinuiąc Dokument: naypodobniey okazuie się. — Ponieważ znaydowanie się Krynicy wyniosłość Pagórka, od Pieczysk Horoszkowszczyzny w odległości o sznur: 17. będąca, wszystkie te okoliczności podobieństwo zbieranych przeświadczaią stósowne Dokumentów zweryfikowanie do Ziemi. — Ponieważ tak w Redukcie, iako też i Dukcie, nad te podobnieyszego mieysca wynaleść nie można. Ponieważ wszystkie te pozory i okoliczności, oraz Dokumentów pilne rozważenie Sąd przekonywaią, że JPP. Sawińskich Dukt z Dokumentami iest zgodny, gdyż droga idąca z Januszkiewicz przez Połuciew, którey ieszcze są nie zatarte ślady, Rów dotykaiący się wzmiankowaney drogi, Krynica i Pagórek przeświadczaią stósowne zweryfikowanie Dokumentów granicznych &c.*

Z tego

Z tego rzeczy okazania nayiaśniey się to pokazuie, że Dukt JPP. Sawińskich iest naylepszy i tylko w Sądzie Assessorskim na Approbatę zasłużyć powinien.

Redukt zaś przez Sstwo okazywany, iż z Dokumentami JPP. Sawińskich niezgodny, (bo Sstwo żadnych Dokumentów nie miało) że znaków granicznych stósownie do Dokumentów nie obiął, że nakoniec niemal wszystkie Possessyonalne Grunta Sawińskich po same Ogrod Zadoroża zaymował, o czym Dekret Kommissarski świadczy, i z tych też motywów uchylony został.

Przez lat kilkadziesiąt JPP. Sawińscy będąc Popowszczyzny Zastawnikami, onę w R. 1778. od JPP. Horoszków nabyli.

Ta Descendencya Aktorstwa Possessyów JPP. Sawińskich nie próżno iest zacytowana, gdy ona wyświeca próżne suppositum Starostów Haieńskich usiłuiących wmówić, że Zadoroże i Popowszczyzna iest iedno, i że nie więcey w sobie maią, iak półtory lub dwie Włóki Gruntu, gdy tu przeciwnie okazuie się. — *1mo.* Ze ciż JPP. Sawińscy w Antecessorach swoich, nayprzód przed Rokiem ieszcze 1627. iedney Części byli Zadoroża Aktorami, która ile w sobie Gruntu zawierała nawet wiadomości niema. — *2do.* Ze drugiey Części Zadoroża 2. Włóki w sobie maiącey dopiero w R. 1654. Aktorami stali się. — *3tio.* Ze Popowszczyznę, w którey półtory iest Włóki, w R. 1704. Zastawnym, a dopiero 1778. Dziedzicznym Prawem nabyli. — Zkąd naywidoczniey okazuie się: że w dwóch Częściach byli Aktorami półczwartey Włóki, a na trzecią licząc przynaymniey Włók dwie tedy półszóstey mieć powinni. — Upada zatym wniosek usiłuiący zredukować Possessyą do dwóch Włók, i żądaiący wymiaru, który dla tego być nie może, iż nie iest pewnym, co Sawińscy w trzeciey Części mieli, i dlatego, że nie z iednym Starostwem graniczą, i dlatego, że o toż Sstwo Proźby teraz nie ma.

Nie mogąc Starostwo zganic Duktu i znaków przez JPP. Sawińskich okazowanych, powiedziało: że dlatego Dukt zły, iż iedne Dokumenta JPP. Sawińskich nieprzyznane, drugie późne Aktykowane, skoro fałszu nie zadaie Starostwo tym Dokumentom, nic o ich niezupełney Prawności mówić nie może, bo na wierze ich odwieczne Szlachty wspieraią się Possessye, a między uboższą Szlachtą sam niedostatek Kardynalną iest exkuzą niedopełnionych Prawności. Tym więcey kiedy Dekret 1778. Roku Trybunalski Reinductionis wszystkie te utwierdził Dokumenta, i na mocy ich Reindukcyą sądził. *Widzieć Dekret.*

Tym więc burzyć nie można Duktu JPP. Sawińskich, kiedy oni bliźsi przy Dokumentach, przy okazanych Znakach, przy odwieczney Possessyi na mocy Prawa Statutowego Art: 2. i 12. z Rozdziełu 9. Jurament na dobroci Duktu ofiaruią, i tym Dekretem Kmmissarskim iest uznany, i od niego, iako naysprawiedliwszey rzeczy wykonać się maiącego JPP. Sawińscy nie odbiegaią, owszem w całku Dekretu Kommissarskiego, iako w tym Punkcie nieappellowanego utwierdzenia żądaią.

Część trzecia uczynkowa.

§. I.

W Roku ieszcze 1734. in Junii zeszły Wołodkowicz teraźnieyszego Starosty Haieńskiego Ociec Dziada teraz Proceduiących Sawińskich z Folwarku Popowszczyzny Expulsivè wypędził. O czym Testament tegoż Alexandra Sawińskiego R. 1735. 29. Augusti uczyniony poświadcza. *Czytać go.*

Zabrawszy tę Popowszczyznę Starostowie Haieńscy, w tym mieyscu, gdzie Wzgórek i Krynica Prawem Zastawnym 1704. wymieniona Chłopów pobudowawszy im Chaty poosadzali, a JPP. Sawińscy uciśnieni, nie będąc w Stanie popierania Procederu łzami się zalewaiąc na te bezprawia patrzeć się tylko byli przymuszeni. —— Starostowie zaś Haieńscy nie dość maiąc na Zaborze Popowszczyzny, na drugie JPP. Sawińskich Folwarczki Zadoroże zwane, Chłopów Haieńskich nasyłali, i tysiączne krzywdy im dopełniali.

Temi krzywdami zmuszeni JPP. Sawińscy kontynuować, tak o Expulsyą, iako też o gwałty Proceder przed R. 1764. procedowali w Trybunale, po tym Roku

1774. 11. Mar: w Grodzie Mińskim, lubo stawali o Reindukcyą, iednak Sąd Grodzki zostawuiąc uznanie Reindukcyi ad principale Inkwizycyą determinował.

Kiedy JPP. Sawińscy zatrudniali się wyprowadzeniem Inkwizycyi, podówczas w R. 1775. Starostowie Haieńscy zyskali w Delegacyi Kommissyą ze wszystkiemi Sciennikami, i tak kiedy po wyexpedyowanych Aktach Roku

1776. 20. Maii powtórnie przypadła Sprawa w Grodzkie, i gdy iuż nastąpić miała Reindukcya znadgrodzeniem szkód, i z wróceniem wybieranych Intrat, podówczas Starostowie Haieńscy stanęli o Remissę na Kommissyą, i ta uznaną została; i tak biedna Szlachta rozumieiąc się być bliskiemi iuż pozyskania Sprawiedliwości, od skutków iey obrotną ręką WW. Starostów Haieńskich nadal odepchnięta została.

Gdy ta Kommissya Seymem 1775. wyznaczona, do którey Grod Miński Sprawę Sawińskich odesłał przez Starostów Haieńskich nie została wyprowadzona, wtenczas Konst: 1776. wszystkie Sprawy Pokommissyine do Trybunału odesłała, i tak biedna Szlachta niemal o żebranym chlebie, nayprzód do Trybunału, potym kilka razy do Grodu, z Grodu do Kommissyi, z Kommissyi znów do Trybunału włóczyć się musiała.

Przyszedł nakoniec szczęśliwy i nader dla JPP. Sawińskich pożądany moment przypadania Sprawy w Trybunale, w którey znalazłszy Trybunał ukrzywdzonych Sawińskich, Reindukcyą do Popowszczyzny Włoki półtory nakazał, W. Wołodkowicza Wieżą ukarał, z weryfikacyi, kilkaset Złotych tylko za 44. lat Possessyi sądził, a po zrzeczeniu się wszelkich przymówek przez W. Wołodkowicza, JPP. Sawińskich circa integritatem Famæ zachował.

Z mocy

Z mocy tego Dekretu Trybunalskiego R. 1778. 30. Apr: JP. Skoryna Sędzia Rzeczycki całą Popowszczynę, na którey byli i Chłopi zasiedleni JPP. Sawińskim per Reinductionem podał.

Nie podobało się Sądowi Kommissarskiemu, że JPP. Sawińscy za Dekretem Trybunalskim sądzącym Reindukcyą, obięli ią razem z Chłopami na teyże Popowszczyznie osadzonemi, a przeto, lubo ten Grunt cały pod Chłopami będący, i na których niewolnie Chłopów W. Wołodkowicz osadził, przysądzoną Sawińskim, iednak za zabranie per Reinductionem tego Gruntu z Chłopami, nazywaiąc to Expulsyą 6. Niedziel Wieży, i 12. Rubli gr: czyli Złotych 84. ukarał nayniewinniey. Widzieć Dekret Kommissarski fol: którego słowa: *Ponieważ aczkolwiek przez uczynioną teraźnieyszym Wyrokiem dystynkcyą Gruntów, zabudowanie owey Wsi na Gruncie do JPP. Sawińskich należnym pokazało się.* Wszelak Wieże sądzim.

Pierwszą Praktykę Sąd Kommissarski uczynił, gdy wygrywaiącą Grunt Stronę ukarał, w ezym naywidoczniey rozminął się z determinacyą Prawa Statutowego Art: 2. z Rozdz: 9. którego słowa: *A kto się w Gruncie, winien zostaie, ten gwałt powinien płacić będzie, i nawiązki wszelakiego Stanu i główszczyzny ludzi prostych także szkody wszystkie &c.* JPP. Sawińscy w Gruncie nie pokazali się być winnemi, a zacóż na nich Wieża, i nawiązki za gwałt sądzone, gdyby nawet Kryminały na swoim Gruncie poczynili, Prawo ich od kary uwalnia, a tym więcey, gdy się to widocznie pokazuie, iż oni cienia winy na sobie nie maią, skoro swoię Własność za Dekretem Reinductionis Trybunalskim zabrali.

Sądząc nawet tę narzutową Wieżę, Sąd Kommissarski żadnego nie wezwał Prawa, bo w żadnym Voluminie tak dzikiego niemasz, żeby za Dekretem Trybunalskim pozyskuiącego swoię Własność, i Grunt wygrywaiącego Wieżą i nawiązką karać.

W tym więc Punkcie, Dekret, iako omiiaiący się z Sprawiedliwością i Prawem podniesiony być powinien, iako Appellacyą założony.

§. II.

W drugim Punkcie uciążył Dektet Kommissarski JPP. Sawińskich takim sposobem, W. Wołodkowicz Starosta Haieński nie kontentuiąc się Dekretem Trybunalskim w R. 1778. zapadłym, którym po nakazaniu Reindukcyi dla Sawińskich na rozsądzenie całey Sprawy naznaczył Tryb: Sąd Kommis: i iemu zalecił, podług Reguł Konstytucyi 1775. Roku dzieło swoie skończyć, ta zaś Konstytucya od Dekretu Kommissarskiego do Assessoryi Litt: odzew czynić zaleciła; i nie wyprowadzaiąc Kommissyi, pozwał powtórnie do Trybunału Sawińskich, i tam na nich ewokacyine, dwa in contumatiam otrzymał Dekreta, ieden 1780. Julii 20. drugi pod trwaiącą Sprawą na Kommissyi w Roku 1785. 20. Julii i za niemi sprowadzał Exekucye, żądał tedy żeby Sawińscy na Dekreta Trybunalskie, przed Sądem Komissarskim solucye płacili, i żeby ieszcze za niedopuszczenie Exekucyi Dekre-

tóm tym kontumacyinym Trbunalskim, Sąd Kommissarski winy sprzeciwieństwa rozciągnął.

J lubo JPP. Sawirsey powiadali iż te kondemnaty są Ewokacyine bo dopóty Sprawa w Trybunale mogła być, poki niewyszła na Kommisyą, ale po Kommissyi niegdzie indziey mieścić się może, iak tylko w Assessoryi, i lubo do zniesięnia tych Ewokacyinych Dekretów, składał wyniesiony Roku 1785. 21. Julii Oblatowany, Pozew który i teraz składamy, Lubo nakoniec stawali JPP. Sławińscy z Konst: 1764. Tit: Warowanie loci Standi na Kondemnaty; że na Trybunalskie Kondemnaty niegdzieindziey iak tylko w Trybunale należy płacić solucyą, i rospoznawać kontrawencyą. Jadnak mimo to wszystko Sąd Kommissarski nayarbitralniey nakazał, ażeby Sawińscy za solucyą i za Kontrawersyą Dekretóm Trybunalskim, zapłacili WW. Starostom Haieńskim Złł: Poll: 550.

O podniesienie zatym w tym punkcie Dekretu Kommissarskiego iako z sprawiedliwością ominionego i za appellowanego JPP. Sawińscy dopraszaią się, i razem podniesienia Dekretów Trybunalskich wyżey cytowanych, iako po stałey Remissie Ewokacyinie otrzymanych, z rozciągnieniem pen Ewokacyinych żądaią. —

§. III.

Poddani Sstwa Haieńskiego kilka razy iak świadczą Manifesta 1779. 12. Januarii 1782. 21. i 22. Maia 1782. 27. Junii przez Sawińskich zaniesione, na Domy tychże Sawińskich nachodzili, płoty powywracali, uszaki porąbali, gęsi pobili, klacę siekierą rozcieli i inne niesłychane wiolencye i zuchwalstwa w łasnym domu tychże JPP. Sawińskich dopełnili, o co gdy in ordine ukarania W. Wołodkowicza, Pana Plewakę Administratora, za Subordynacyą lub niepohamowanie za swywolą ludzi, a Poddanych iako sprawców, pozbę do Sądu Kommissarskiego wnieśli. — Sąd Kommissarski lubo był dostatecznie zinkwizycyi, o tych wiolencyach przeświadczony iednak żadnego na nikogo ukarania niedomierzył, a w tym sprawiedliwości Sawińskim ubliżył. — O poprawę zatym w tym punkcie idzie Dekret, i ukaranie nawiązkami po 12. Rubli groszy zakażdy dopełniony gwałt. —

§. IV.

Nakazał Sąd Kommissarski, za pobudowane na własnym gruncie Popowszczyzny Domy Chlewy &c. Bonifikacyą Chłopów Haieńskim czynić. — A wszakże powszechna iest maxyma qui alieno fundo edificat non sibi sed Domino fundi — ieżli więc Chłopi za dozwolone mieszkanie w budynkach na gruncie Popowszczyzny stoiących pełnili, iakie wysługę i z onych iaki opłacali czynsz, bonifikacya za to niepowinna być uznawana, bo każdy Dziedzic ma Prawo zysków szukać swoiey Ziemi, idzie więc o podniesienie i w tym Punkcie Dekretu Kommissarskiego, ile kiedy

kiedy Dekret Kommissarski niższą o pretendowane podatki rezelwuiąc kategoryą sam tak rzekł. = *A względem pretensyi tak za podatek iako też za powinność do tychże Panów Sawińskich od W. Starosty regulowanych, ponieważ Poposzczyzne JPP. Sawiński według oprowadzonego swego Duktu otrzymali, ex eo zgruntu Sawińskim dostałego tak powinność iako też i iakowakolwiek płata, czyli podatek Dworny pretendowany być niemoże, z tego względu Sąd Kommissyi Graniczney w zmiankowaną pretensyą W. Starosty iako niemożnie do Sawińskich stosowaną kassuie.*

Gdy tedy w tey Kategoryi wyznał Sąd Kommissarski te prawdę, że do Właściciela gruntu wszelkie zonego przychodzące pozyski należą, zacóż wPowyższy Kategoryi, zato Chłom nakazał od Sawińskich Bonifikacyą, że oni siedząc na ich gruncie, po kilka dni Pauszczyzny i po groszy kilkanaście, za lat kilka dopełnili, i zato kazał płacić, że Sawiński w Budynku na Jego gruncie niewolnie i nieopowiednie postawionym siedział *widzieć Dekret* októrego i w tym punkcie Kkssate idzie przy sprawiedliwości prozba, z żądaniom ażeby wszystkie Budynki nu gruncie JPP. Sawińskich niewolnie wybudowane im się dostały.

§. V.

Co do Expensów Prawnych, widzi Sąd że W. Starosta przez dopełnie Expulsyi stał się pięciudziesiątletniego Procederu przyczyną, że na wielkie Expensa uboziuchną naraził Szlachtę, że przegrał w Sprawie, winien zatym iest przynaymniey Zł: Pol: 1,000. zapłacić Expensu, o to Sprawiedliwość za biednemi i uciśnionemu, do Sądu głośno woła.

W. Pawlikowski Sędzia Ziemski Miński.

Ma Kwestyą do podniesienia Dekretu Kommissarskiego, tak w Kwestyi Graniczney, iako też uczynkowey.

Do Dziedzictwa W. Pawlikowskiego należy Folwark Biesiady Kuchmistrzowskie zawiący się, od których dawniey Zaścianki dwa Zadoroże i Popowszczyzna, teraz w Possessyi JPP. Sawińskich zostaiące, odłączone zostały; iak dawniey zaś był, tak i teraz zostaie przy tychże Dobrach Zaścianek Rekuciowa, te zaś wszystkie Zaścianki, razem z główną Maiętnością Biesiadami, iednym ograniczeniem przy Prawie w Roku

1688. 24. Apr. Od Zaliwskich Oborskiemu wydanym zaięte zostały, dlatego też to Ograniczenie W. Pawlikowski Sędzia weryfikuie od tego Punktu, gdzie Sawińscy Dukt swóy skończyli, a którego słowa: = *Tymże Rowom do Ruczaiu tam Narożny Kopec nad Ruczaiem okopany, od toho Kopca prostym trybom w horu Ruczaiem czerez Senożat po lewoy storonie Sliżyńskiie do Dworn Hayny należaczyie, a po prawoy storonie Beseckiie, od toho Kopca Narożnoho w horu, prosto w Kopcy dwa nad Rowom okopanyie, od tych dwoch Kopców stenoiu prosto Staroświeckiemi Derewami hranicznymi na Stene, to iuż Stenoiu u Wodotecz żywuiu Wodoiu kidaiuczy, po lewoy storonie Sliżyńskiie, do Hayny należaczyie, i toiuż żywoiu Wodoiu, od Gruntów Sołdenewskich po lewe zostawuiuczy, a po prawoy Beseckiie, i tam nad Wodo-*

teczu

teczu Kopcy try okopanyie, od tych Kopców troch prosto do Sutok, hde try Reczki tekut &c. Widzieć Mappę.

Rzecz to iest pewna, że Rów niewypartą i niekwestyonowaną iest dotąd Granicą, od Rowu do Ruczaiu iście równie pewne. Lecz w dalszym isciu tak Dukt zobopolny, iako też znaczenie i rozumienie Dokumentu iest w Kwestyi. Pisze Dokument: *Tymże Rowom do Ruczaiu, tam Narożny Kopec okopany.*

Tu dwoi się Stron tłumaczenie W. Sędzia powiada: iż wspomniony Kopiec Narożny nie iest usypany przy wpadnieniu Rowu w Ruczay, ale w górze tegoż Ruczaiu o prętów kilka, gdzie załamanie następować miało, bo w tym mieyscu kładzie się Kopiec Narożny, gdzie w suchym mieyscu załamanie się robi, w tym zaś mieyscu, gdzie dwa naturalnie zbiegły się znaki, to iest: Rów z Ruczaiem dotąd trwaiące, i niezmiennie trwać mogące, tam artyficyalnego i korrupcyi podpadać maiącego, nie było potrzeby kłaść znaku, to rozumienie W. Sędziego wspiera samo brzmienie Dokumentu, gdy daley tak pisze: = *Do toho Kopca* (to iest Narożnego) *prostym trybom w horu Ruczaiem czerez Senożat, po lewoy storonie Sliżyń;kiie do Dwora Haieńskoho należaczaie, a po prawoy storonie Beseckiie.*

Nayistotniey zweryfikował ten Dokument Sędzia, gdy Rowem przyszedłszy do Ruczaiu, Ruczaiem w górę w dystancyi nie wielkiey, bo Dokument przez iednę tylko każe iść Sianożęć, przyszedł do Kopca Narożnego, którego znaki i teraz okazuią się. *Widzieć go na Mapdie.*

W tym mieyscu uczynił W. Ssta taką Objekcyą rodzącą się z omyłki przepisuiącego Dukument, o to mowi Ssta: że pisze Dokument, nie *do* toho Kopca prostym trybom w horu Ruczaiem czerez Senożat, ale *od toho Kopca*, idzie zatym nayprzod o rozwiązanie tey Kwestyi. Czyli w tym mieyscu, z istotnego znaczenia Dokumentu i właściwie wziętey treści onego, powinno być *do*, czyli *od*?

Na wywiązanie, że powinno być *do*, nie *od*, takie niezbyte przynosiem usprawiedliwienie, gdy kto linią graniczną, czyli Granice przez Punkta graniczne prowadzi, tedy od pierwszego Punktu A. do środkuiącego drugiego Punktu B. a od drugiego środkuiącego B. do trzeciego Punktu C. nie może inaczey pisać, iak dochodząc do Punktu środkuiącego B. tak tylko kłaść: idę do Punktu B. a przeszedłszy zaś Punkt B. idę od B. do C. i tak daley przychodząc, kłaść wszędzie *do*, odchodząc zaś *od*; od Punktu zaś B. gdy tylko iedna formuie się linia graniczna nie można kłaść dwoch *od*, chybaby dwie linie były, wtenczas i w każdą stronę kładzie się *od*.

Przystósóymy tę generalną uwagę do Kwestyi teraźnieyszey, pisze Dokument: *Tymże Rowom do Ruczaiu, tam narożny Kopec nad Ruczaiem okopany.* Już tedy iest niewątpliwą rzeczą, że nad Ruczaiem ieden tylko wspomniany Kopiec narożny. — Skoro zatym ieden iest Kopiec narożny, bo drugiego Dokument nie wytyka, trzeba zatym wprzód przyiść do Kopca tego nażnego, a potym od Kopca.

Tak też W. Sędzia Pawlikowski robi, przychodzi Ruczaiem przez iednę Sianożęć do Narożnego Kopca, a od tego Kopca Narożnego,

żnego, w górę prosto w Kopcy dwa w lewą załamawszy się, iak tenże Dokument pisze: — *Od toho Kopca Narożnoho w horu prosto w Kopcy dwa nad Rowom okopanyie.*

W. zaś Ssta Haieński uiąwszy się omyłki Piszącego, od iednego terminu iedną linią, i nierozdzielną linią, a udzielnymi znamionami, chce wyperswadować, że dwa razy iść trzeba; bo chce wmówić w Sąd, iż od Kopca Narożnego, któren ieden iest, raz trzeba iść Ruczaiem w górę, drugi raz suchym Gruntem, a zawsze iedną linią.

Druga także niewyparta iest prawda, że każde iście od terminu iakiego, musi mieć za Objekt drugi termin, do którego dąży; Czego ta Skrybentowska omyłka, nie ma, bo takie iey wyrazy: *Od toho Kopca prostym trybóm w horu Ruczaiem czerez Senożat.* Nie wzmieniwszy tedy dokąd Sianożęcią przyszedł, tak daley pisze: *Od toho Kopca Narożnoho w horu prosto w Kopcy dwa.* Z czego nayzupełniey wywięzuie się, że w pierwszym *od*, iest omyłka Skrybentowska, za którą się bierze Starosta, ią zaś poprawuiąc, taki istotny z Dokumentu brzmieniem z istotą rzeczy, i z pozycyą Gruntu uformuie się sens: *Tymże Rowom do Ruczaiu, tam Narożny Kopec nad Ruczaiem, do toho Kopca prostym trybom w horu Ruczaiem czerez Senożat, &c. od toho Kopca Narożnoho w horu prosto w Kopcy dwa nad Rowom okopanyie.*

Okazawszy więc omyłkę piszącego Dokument, za którą uiąwszy się Starosta, mylnie swóy Dukt prowadził. Przystępuie do okazania dalszey dobroci Duktu W. Sędziego, od tego Narożnego Kopca, do którego Ruczaiem i iedną Sianożęcią przyszło się, prowadził Dukt swóy W. Sędzia w lewą załamawszy się prosto w górę w Kopcy dwa nad Rowem okopane, a to podług brzmienia Dokumentu, Górę, Rów, i znaki byłych Kopców, a przy nich swoię Possessyą okazuiąc.

Od tych dwoch Kopców idąc W. Sędzia prostą Scianą, okazał Drzewa i Pnie obok tey Sciany stare będące, i tąż Scianą przyszedł do Wodocieczy, która Wodociecz żywey Wody Biesiadzkie W. Sędziego Grunta, częścią od Wsi Sliżyna Haieńskiey, częścią od Wsi Dziedziczney Sołdzienowicz graniczy. — Słowa Dokumentu: — *Od tych dwoch Kopców Stenoiu prosto Staroświeckiemi Derewami, hranicznymi na Stene, tuiuż Stenoiu w Wodotecz żywoiu Wodoiu i Wodoteczoiu żywoiu Wodoiu kidaiuczy, po lewe storonie Sliżyńskiie do Hayny należaczyie, i toiuż żywoiu Wodoiu od Gruntów Sołdenewskich po lewe zostawuiuczy, a po prawoy Beseckiie. — I tam nad Wodoteczoiu Kopcy try okopanyie, od tych troch Kopców prosto do Sutok, hde że try Reczki tekuczy zoszli.*

Nayprawdziwiey zweryfikował W. Sędzia Dukt z Dokumentem, gdy idąc Scianą, przyszedł do żywey Wody, gdy do teyże żywey Wody przypieraiącą Granicę Sołdziewską okazał. Gdy nakoniec, drugi Punkt zbiegaiących się trzech Strumyków widocznie okazuie się podług Dokumentu.

Ze Granica Sołdzienowska do tego Punktu okazywanego Ruczaiu żywey Wody przypiera i graniczna linia Sołdzienowska, to własny Dokument W. Starosty świadczy:

1705. Oborski Winklerów wyprzedaiąc Sołdzieniewicze, który razem był Dziedzicem i Biesiad, taką do ninieyszey Kwestyi położył Granice: — *Począwszy od Sliżyna Rzeki Sliżanki do Rekuciowa (attynencyi Biesiadzkich) P. Jana Zaliwskiego, od Rekuciowa do Rachowszczyzny żywą Wodą &c.* Widzieć Mappę. I to uważać: że ten Dokument od Sliżanki ciągnąć linią, żadnego nie przechodzi Ruczaiu, ale przy pierwszym zastanawia się, i owym Granice kładzie, zkąd nayiaśniey dobroć Duktu W. Sędziego, a nikczemność W. Starosty wywięzuie się. *Czytać Dokument.*

Na wsparcie swego Duktu, trzeci ieszcze Dokument składa W. Sędzia Roku ieszcze

1630. 14. Januarii. Wyprzedaiąc Zaliwscy Okulewiczowi Zaścianek Rekuciowski od Biesiad, (który potym nazad powrócił się) taką mu położyli Granicę: — *Naypierwey tot Zastenek odnym bokom od Gruntów Sliżyńskich do Hayny należaczych po żywoiu Wodu, druhim bokom i treiym od Gruntów Sołdenewskich, także po żywuiu Wodu &c.* Możesz być istotnieyszy dowód na dobroć Duktu naszego, gdy właściwy do tego kawałka Ziemi składamy Dokument; gdy okazuiem: że Zaścianek Rekuciów, między temiż Rzeczkami leżeć powinien, i iakaż nas Sprawiedliwość od tego odsunie. — *Widzieć Meppę.*

Okazawszy dobroć Dnktu W. Sędziego opartego na mocy trzech Dokumentów, a nayistotniey zweryfikowanego z Pozycyą Ziemi, wraz pokrótce nadmienić należy o złości Reduktu W. Starosty.

Naypierwszym i naygłównieyszym iest błędem Starosty, że Dokument 1688. opacznie sobie wytłumaczył, i iak się wyżey dowiodło z omyłki Skrybenta chciał korzystać, zbłądziwszy zatym w źrzódle i w początku, nie mógł dobrze doprowadzić do końca, bo Dokument pisze: że do Kopca Narożnego, tylko Ruczaiem i iedną łąką iść potrzeba, a Starosta od Kopca szedł Ruczaiem i kilkunastu łąkami w Possessyi W. Sędziego od wioków niekwestyonowanemi, iak Dekret świadczy: — *Ponieważ takowe ograniczenie od złączenia się Rown z Ruczaiem, iść Ruczaiem w górę tylko przez Sianożęć nakazuie, a W. Starosta idąc Ruczaiem ciągle w horę Sianożęci Biesiackie w Possessyi Owienieckiey będące, przechodził.* I także Dekret pisze: *Ponieważ Starosta szedł tymże Ruczaiem w górę ciągle przez Sianożęci w nienadwerężoney Dzierżawie W. Sędziego będące, toż następnie przez Grunt Possessyonalny Biesiecki,* i przysedł pod same Ogrody Wsi W. Sędziego Owieniskiey; Powtóre: że załamał się bez żadnego Znaku, lubu Dokument od Kopca Narożnego iść każe, nie przyszedł do góry, nie szedł Scianą, ale poprzek ciągłych sznurów Wioski Owieniskicy, nie przyszedł nakoniec do Wodocieczy, któraby razem i Sliżyn Wioskę Starościńską i Sołdzieniewicze ograniczała, nakoniec całym tym Duktem w naymnieyszym Punkcie go z Dokumentami nie zweryfikowawszy Pola sznurowe, łąki odwieczne, i niemal cały Zaścianek Rekuciową, który w Prawach kupnych R. 1774. 22. Marca, i 1778. 28. Apr: iest wymnieniony, zaymował.

Dlatego też cały ten Dukt znikczemniony być powinien, ile kiedy W. Sędzia na dobroci swoiego Duktu Jurament ofiaruie, do którego

rego wykonania, iako przy Dokumentach iasnych, iako przy Possessyi, o którey Dekret Kommissarski istotnie przyświadczył: wedle Prawa Artykułu 2. i 12. z Rozdz: 9. Konstytucyi 1576. zawsze iest bliższy W. Sędzia. — A Dukt cały W. Sędziego utwierdzony być powinien: == *Widzieć Dekret, co do Punktu wszędzie przeświadczoney W. Sędziego Possessyi.*

Dekret Kommissarski fawor czyniąc Staroście, a krzywdząc Sędziego te Dukta przeciął na połowę, i zaymowanego Gruntu połowę Staroście bez naymnieyszego Dowodu, z pod aktualney Possessyi Sędziego przysądził, dla tey racyi: że mu Dokumenta Sędziego zdały się niezrozumiane; lecz gdy Sąd Nayiaśnieyszy przesłuchał i poznał, i iasność Dokumentów, i stósowny do nich Dukt Sędziego, utwierdzić go przy podaiącym się Juramencie powinien.

Co do Kwestyi uczynkowych.

W. Pawlikowski przez Dekret Kommissarski w tym iest skrzywdzony.

§. I.

Nakazał Dekret Kommissarski, ażeby W. Sędzia Chłopom Haieńskim za zabrane Zyto, które oni na Gruncie W. Sędziego bez pozwolenia Dwornego zasiali, previo tychże Chłopów Jurament iednemu za kop 30. drugiemu za kop 20. zapłacić Złł: 200., lubo tego Zyta wszystkiego ledwo kop 20. było, przy tym gwałtu pospolitego Rubli 12. czyli Złł: 84. Skoro okazuie się: że Chłopi na własnym Gruncie W. Sędziego Zasiew uczynili, tym samym i nadgroda szkody, i nawiązka za uczyniony gwałt na nich spadać powinna, i w tym Punkcie Dekret ma być podniesiony. *Który czytać.*

§. II.

Gdy się to wywięzuie naydokładniey, że W. Sędzia Pawlikowski, Grunt wygrać powinien, i niesłusznie na Expensa Prawne narażony został; Sama słuszność radzi, żeby też Expensa Prawne przynaymniey w Złł: 1,000. powrócone Mu zostały.